

# Alicja Majewska, W mi

W miłości słowa nic nie znaczą,  
a raczej znaczą specyficznie,  
Tęgiego trzeba by tłumacza,  
co by tę rzecz objaśnił ślicznie,  
Bo czasem z ust kochanych  
biegną same najczulsze epitety,  
I to nie znaczy nic, kochany,  
i to nie znaczy nic, niestety,  
A czasem całkiem niespodzianie,  
ręce załamie i zaszlocham,  
I będę krzyczeć "ach, Ty draniu!"  
i wiem, że kocham  
W miłości niepotrzebny spokój,  
spokój niczego nie tłumaczy,  
Gdy cisza nasz zalega pokój,  
ta cisza może mieć sto znaczeń,  
Czasem w niedzielne popołudnie,  
siedzimy nic nie mówiąc wcale,  
I nudno jest, i będzie nudniej,  
i jesteś dalej wciąż i dalej,  
A czasem ciszę krzyk rozetnie,  
fruwają krzesła po pokojach,  
I wiem, że życie nie jest letnie  
i jestem Twoja  
I tak codziennie z nową siłą,  
gmatwa, odmienia i roztrąca,  
Wszystkie znaczenia nasza miłość,  
wielka maszyna szyfrująca,  
Czasami myślę bladym świtem,  
że znam już wszystkie jej sekrety,  
Od nowa w myślach, w słowach czytam  
i nie rozumiem nic, niestety,  
Aż myśl zaświta mi szalona,  
piosenki podrę, wiersze spalę,  
A potem biorę Cię w ramiona  
i kocham dalej.